

Różaniec

Tajemnice Radosne

Zwiastowanie



Udział archanioła Gabriela, wysłannika Boga w zwiastowaniu dobrej nowiny, zapowiadającego Maryi pragnienie Boga, by zostało przez Nią przyjęte Słowo Boże, a przez przyjęcie stało się Ciałem Syna Bożego, objawia nam niezwykłą subtelność działania Boga. Bóg nie naciska na człowieka, by ten realizował Jego wolę. Obdarzając nas światłym rozumem, umożliwia rozeznanie fundamentalnych praw, zasad i reguł Jego stwórczego dzieła.

Dla Jego panowania i wszechmocy człowiek nie może stanowić żadnego zagrożenia, bo oto Maryja zgodziła się zostać Matka Syna Bożego. Pozostawia więc Bóg człowiekowi wolność i zgadza się na różnorodność postaw wobec swego stwórczego dzieła. Młodziutka Maryja pełna ideałów i wrażliwości na życie, niech w dzisiejszych rozważaniach będzie reprezentantką współczesnej młodzieży.

Wszyscy rodzice doświadczają wielu kłopotów z racji młodzięcych ideałów przejawiających się swoistym nieprzystosowaniem do życia. Niech występujące problemy stale skłaniają rodziców do weryfikacji własnej postawy wobec Boga i potomstwa, bo może okazać się, że to my, dorośli i dojrzały, zatraciliśmy tę świeżość i otwartość na Boga, które pozwoliły Maryi przyjąć wezwanie Boga. A może to właśnie moje i twoje zamknięcie na Boże ideały, stanowią przeszkodę w budowaniu rodzinnych więzi i wzajemnego rozumienia się w duchu miłości.

Nawiedzenie



W tym spotkaniu biorą udział przedstawiciele kilku pokoleń: kilkunastoletnia Maryja, która zdecydowanie odpowiedziała na miłość Boga i w swoim łonie nosi Syna Bożego wykazując młodzięcą odwagę wybierając się w podróż bez Józefa; Elżbieta, kobieta z utraconą od lat nadzieją na macierzyństwo, doświadczona ciężarem życia, upokorzona brakiem potomka, a która teraz mimo późnego wieku oczekuje narodzenia Jana późniejszego chrzciciela, pokornego pustelnika, który nie będzie godzien rozwiązać Jezusowi sandałów. Jest również niemy

Zachariasz, mąż Elżbiety pełniący służbę kapłańską przed Bogiem, do którego również posłany został Gabriel, by oznajmić mu wieść radosną o narodzeniu Jana. Poza więzami krwi wszystkich spotykających się, łączy ich przede wszystkim głęboka miłość do Boga i pragnienie służenia Bogu.

Łączą ich tylko im znane przeżycia spotkania z archaniołem Gabrielem, posłannikiem od Boga. Łączy ich podobna głębia doświadczania Boga, która pozwala im na właściwe rozeznanie ważności tego spotkania. Elżbieta rozeznaje w Maryi Matkę Boga, a nie tylko kilkunastoletnia kuzynkę spieszącą jej z pomocą. Wszyscy napełnieni mocą łaski, radują się z tego spotkania odczuwając zanurzenie w Bogu, który im się udziela. Nawiedzenie staje się cudem dla wszystkich spotykających się, a dla nas objawieniem miłości będącej więzią doskonałości.

W kontekście tego spotkania spróbujemy określić nasze więzi rodzinne.

Narodzenie Pana Jezusa



W okupowanym kraju zgilek i zamieszanie. Realizuje *"się rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. (...) Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta."* Ludzie zmierzają do miast, z których pochodzą.

Spis staje się sposobnością do rodzinnych spotkań po latach, wspomnień, odnowienia kontaktów, przynosi korzyści z handlu, a może dla wielu również nowe perspektywy. Jadą i idą wszyscy: biedni i bogaci. A wśród nich: Józef z Maryją, która jest brzemienna. Nie należeli do bogatych. Spis nie mógł być dla nich tylko zwyczajną podróżą z Galilei do Judei, lecz wiązał się z dodatkowym trudem szczególnie dla Maryi; wiązał się z przygotowaniem niezbędnych rzeczy dla mającego się urodzić Jezusa. Dla Józefa staje się to czas wzmożonej dbałości o małżonkę.

To, co dla jednych jawi się jako dodatkowa atrakcja związana z obowiązkowym udziałem w spisie ludności, dla Maryi i Józefa stanowi niewygodę i zagrożenie dla bezpieczeństwa, które wpisują w ofiarę i poświęcenie Bogu. Spis wytycza drogę z trudnymi do przewidzenia kłopotami.

W Ich sercach pozostaje nadzieja, że Opatrzność Boska nie pozostawi ich bez pomocy. Ich siłą stają się znane tylko Im Boże działanie i obecność Syna Bożego w łonie Maryi. Jak Ci, najposłuszniesi Bogu, obdarowani

obecnością i tajemnicą Boga, postrzegają hałaśliwy tłum, kiedy nie otrzymują pomocy i schronienia w gospodzie?

A twoje życie? Gdybyś musiał wziąć udział w spisie, z którą grupą czułbyś się związany?

Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni



W tym spotkaniu, które ma miejsce w świątyni nie ma osób, których łączą więzi krwi, którzy się znają i wiedzą o swoich przeżyciach, a nawet tajemnicach. Ofiarowanie Jezusa w świątyni staje się spotkaniem niezwykle wyjątkowym, bo stary Symeon rozpoznaje w maleńkim Dzieciątku tego, który będzie *"pociechą Izraela"*.

Stało się też, że osiemdziesięcioletnia prorokini Anna zaczęła wysławiać Boga i mówić o Nim wszystkim. Św. Łukasz Ewangelista nie pozostawia nas głodnymi odkrycia tajemnicy tego spotkania, ale z prostotą przedstawia przeżycia Symeona, któremu *"Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni (...)".* A biorąc dziecko w objęcia mówił: *"Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa"*.

W centrum tajemnicy ofiarowania pozostaje Trzecia Osoba Boska - Duch Święty, który każdego z Nich prowadzi, i każdemu z nich objawia Bożą Prawdę, z największym poszanowaniem ludzkiej rzeczywistości określonej Prawem. Symeon żyje w tak bliskiej zażyłości duchowej z Bogiem, że mówi do Boga: *"Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie"* Spełnienie oczekiwanej obietnicy, rodzi u Symeona pragnienie śmierci i bezpośredniego spotkania z Panem. Każda z Osób tego spotkania prowadzi głęboki dialog z Bogiem w swoim sercu.

A jak wygląda twoja zażyłość z Bogiem? Czy żyjesz dla Boga, czy tylko pragniesz być obdarowywany łaskawością Pana.

Odnalezienie Pana Jezusa



I znów toczy się życie pełne zgiełku i zabiegania związanego z przygotowaniem do corocznego udziału w święcie Paschy w Jerozolimie, dokąd ciągną tłumy z różnych stron kraju. Dla większości z nich tradycja religijna wytycza rytm życia.

Znów jest okazja do spotkania i czas biesiadowania: spożywania paschalnego baranka i dziękczynienia za wyprowadzenie z Egiptu. Pośród tłumu bliżej nieznanymi Józef, Maryja i Jezus. Dla nich z całą pewnością jest to czas wyjątkowego spotkania na modlitwie, w żywym dialogu prowadzonym z Bogiem. Różnicowanie Bożych spraw związane jest z poziomem wiedzy religijnej, którą w największym stopniu szczylicili się nauczyciele, arcykapłani i uczeni w piśmie. Oni też przypisywali sobie wybraństwo u Boga, a szacunek i zaszczyty, które odbierali od innych, utwierdzały ich pozycje i umacniały ich dumę.

Niezwykłe musiało być to spotkanie nauczycieli z dwunastoletnim Jezusem, który *"przysłuchiwał się im i zadawał pytania"*. Młodzieniec dotąd nikomu nieznanym, wprowadza bystrością umysłu w zdumienie nauczycieli. Dochodzi do zderzenia, jakiejś konfrontacji tego, co pewne i stabilne, co potwierdzone przez społeczną akceptację i szacunek, z tym, co logiczne, i w tej logice przenikliwe, świeże, ożywcze i pełne mądrości.

A ty? Czy miałbyś odwagę na spotkanie i szczerą rozmowę z dwunastoletnim Jezusem? A może wykręcisz się wiekiem, brakiem czasu, udasz skromnego i poprosisz o usprawiedliwienie?